

Sygn. akt VI GC 468/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki E. P. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 625,62 złotych (sześćset dwadzieścia pięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powódki E. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 371,48 złotych (trzysta siedemdziesiąt jeden złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powódkę E. P. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 468/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 marca 2022 roku powódka E. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 1 499 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 26 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że z winy kierującego innym pojazdem, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, doszło w dniu 07 listopada 2018 roku do uszkodzenia pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...). Poszkodowany zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu, a na czas naprawy wynajął od poprzednika prawnego powódki – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – pojazd zastępczy. Za usługę najmu pojazdu zastępczego przez okres 26 dni została wystawiona poszkodowanemu faktura na kwotę 4 810 złotych netto (5 916,30 złotych brutto). Pozwany wypłacił z tego tytułu jedynie kwotę 2 940 złotych. Powódka po nabyciu wierzytelności – odszkodowania obejmującego pozostałą część kosztów najmu pojazdu zastępczego – wzywała

pozwanego do jej zapłaty, jednakże bezskutecznie, w niniejszym zaś postępowaniu dochodzi jedynie części pozostałej należności z faktury.

W nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 06 kwietnia 2022 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 1267/22 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa wskazując, że pozwany tytułem odszkodowania w niniejszej sprawie wypłacił kwotę 2 940 złotych, a także kwotę 1 130 złotych w związku z zawartą w dniu 28 maja 2020 roku ugodą, stąd też podniósł zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował: zasadność najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, który nie wykazał kiedy i w jakim celu pojazd uszkodzony był przez niego wykorzystany, jak też podniósł, że poszkodowany posiadał inne pojazdy; legitymację procesową powódki; okres najmu pojazdu zastępczego ponad uznany przez siebie okres 21 dni; stawkę czynszu najmu ustaloną przez strony wskazując, że nie miała ona rynkowego charakteru, jak też w kontekście naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody. Pozwany wskazał również, że zawarty w umowie najmu zapis o odpłatności najmu jest pozorny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 listopada 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...) użytkowany przez (...) spółkę jawną z siedzibą w R..

(...) spółka jawna z siedzibą w R. był uprawniony do obniżenia należnego podatku VAT o 100% kwoty podatku naliczonego.

Odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

niesporne, a nadto: umowa najmu pojazdu zastępczego wraz z załącznikami – k. 24-26 akt

W dniu 08 listopada 2018 roku (...) spółka jawna z siedzibą w R. zgłosił telefonicznie szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, tj. (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

W czasie rozmowy telefonicznej przedstawiciel ubezpieczyciela poinformował poszkodowanego o możliwości wynajęcia pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela i akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie, w tym odnośnie do pojazdu dostawczego – po stawce czynszu w kwocie 140 złotych netto.

Także pismem z dnia 08 listopada 2018 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. potwierdził poszkodowanemu zgłoszenie szkody, wskazał na dokumenty, jakie należy dostarczyć, by możliwe było kontynuowanie postępowania likwidacyjnego oraz poinformował poszkodowanego, że w przypadku konieczności najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel jest w stanie nieodpłatnie zapewnić poszkodowanemu pojazd zastępczy ponosząc jego koszt, w tym – w przypadku pojazdów dostawczych – w kwocie 140 złotych netto za dobę. W celu uzgodnienia warunków udostępnienia pojazdu należało skontaktować się z likwidatorem szkody, który miał wskazać szczegóły organizacji udostępnienia pojazdu. Poinformowano również, że w przypadku nieskorzystania z propozycji ubezpieczyciela i najmu pojazdu we własnym zakresie ubezpieczyciel zweryfikuje koszt najmu, zaś najem pojazdu zastępczego po stawce przewyższającej kwotę, za którą ubezpieczyciel organizuje najem pojazdu może zostać uznany za naruszenie obowiązku minimalizacji szkody.

pismo – k. 126-127 akt, nagranie zgłoszenia szkody – w aktach szkody, k. 125, 417 akt, notatka – k. 142 akt oraz w aktach szkody – k. 125, 417 akt

W dniu 30 listopada 2018 roku (...) spółka jawna z siedzibą w R. poinformował (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W., że jako poszkodowany rezygnuje z organizacji pojazdu zastępczego przez ubezpieczyciela i wynajmie taki pojazd w zakładzie naprawczym.

wydruk wiadomości mailowej – k. 143 akt oraz w aktach szkody – k. 125, 417 akt

W związku z rozpoczętą w dniu 17 grudnia 2018 roku naprawą pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...), w tym samym dniu (...) spółka jawna z siedzibą w R. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę najmu pojazdu zastępczego marki M. (...) oraz umowę przelewu wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego (w celu ich pokrycia).

Strony uzgodniły stawkę za najem pojazdu zastępczego tej klasy (klasy M) określoną w cenniku na kwotę 222 złotych netto w przypadku najmu do 6 dni, na kwotę 195 złotych netto w przypadku najmu od 7 do 14 dni i na kwotę 185 złotych netto w przypadku najmu trwającego powyżej 14 dni.

Pojazd zastępczy został zwrócony w dniu 11 stycznia 2019 roku.

W umowie (...) spółka jawna z siedzibą w R. oświadczył, że przed zawarciem przedmiotowej umowy ubezpieczyciel proponował mu pojazd zastępczy.

Integralną częścią umowy były ogólne warunki (ow) najmu samochodu. W punkcie 10 wskazano, że najemca nie zostaje obciążony bezpośrednio kosztami wynajmu pojazdu zastępczego, gdyż płatność następuje bezgotówkowo w formie cesji wierzytelności.

umowa najmu wraz z ogólnymi warunkami (ow) najmu samochodu – k. 24-24v akt, cennik – k. 26 akt, umowa cesji wierzytelności – k. 25 akt, protokół zdawczo – odbiorczy – k. 31 akt

W dniu 11 stycznia 2019 roku z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 17 grudnia 2018 roku do dnia 11 stycznia 2019 roku, tj. przez okres 26 dni, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawił (...)spółce jawnej z siedzibą w R. fakturę o numerze (...) na kwotę 4 810 złotych netto (według stawki czynszu najmu w kwocie 185 złotych netto).

faktura – k. 27 akt

(...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. wypłacił (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego wynajmowanego przez poszkodowanego (...)spółkę jawną z siedzibą w R. kwotę 2 940 złotych netto uznając okres 21 dni najmu jako uzasadniony oraz stawkę czynszu najmu w kwocie 140 złotych netto.

decyzje – k. 29, 30 akt

Pismem z dnia 18 listopada 2019 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. poinformował (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W., że w związku z realizacją zabezpieczenia wynikającą z umowy przelewu praw zawartej między (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. a (...)spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z dniem 07 listopada 2019 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. jest podmiotem w całości i wyłącznie uprawnionym z tytułu wszelkich kwot należnych z tytułu umowy inwestycyjnej, w związku z czym wszelkie wpłaty należy dokonywać na rachunek bankowy (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G..

pismo wraz z wydrukiem śledzenia przesyłki – k. 95-96 akt

Pismem z dnia 04 lutego 2020 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. wezwał (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. do zapłaty należności dotyczących wskazanych w załączniku do pisma faktur, których zapłaty ubezpieczyciel

dokonał na rachunek (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zamiast na rachunek (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W..

W załączniku do pisma zawarto wykaz wpłat dokonanych przez (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zamiast na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W..

W wykazie tym nie była ujęta faktura o numerze (...).

wezwanie do zapłaty wraz z załącznikiem – k. 97-97v akt

W dniu 28 maja 2020 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. reprezentowany przez radcę prawnego J. K. zawarł z (...) spółką akcyjną V. (...) z siedzibą w W. ugodę dotyczącą m. in. należności wynikającej z faktury o numerze (...), w ramach której to ugody strony uzgodniły odnośnie do tej wierzytelności zapłatę w kwocie 1 130 złotych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oświadczył, że zapłata powyższej kwoty w pełni zaspokaja jego roszczenie ze szkody, z którą związana jest powyższa faktura (tj. ze szkody numer (...)) i ani obecnie ani w przyszłości nie będzie wnosić żadnych dalszych roszczeń z niniejszego tytułu w formie odszkodowania wobec zakładu ubezpieczeń oraz sprawcy szkody. W związku z powyższym (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zrzekł się wszelkich innych, ponad objęte niniejszą ugodą, roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń oraz sprawcy szkody.

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zobowiązał się do zapłacenia m. in. kwoty 1 130 złotych z tytułu przedmiotowej ugody w terminie 7 dni od dnia otrzymania podpisanego egzemplarza ugody.

Skan podpisanej przez pełnomocnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – radcę prawnego J. K. ugody wraz z pełnomocnictwem (w tym materialnym) został przesłany mailowo (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. w dniu 28 maja 2020 roku.

W dniu 02 czerwca 2020 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zapłacił kwotę 1 130 złotych tytułem ugody w sprawie o numerze szkody (...).

wydruk korespondencji mailowej wraz z ugodą i pełnomocnictwem – k. 68-72 akt, potwierdzenie przelewu – k. 73 akt, ugoda wraz z załącznikiem i pełnomocnictwem – k. 107-109 akt

W dniu 03 listopada 2021 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. umowę sprzedaży m. in. wierzytelności stwierdzonej fakturą numer (...).

umowa przeniesienia wierzytelności w celu zwolnienia się z długu (datio in solutum) wraz z załącznikami – k. 7-13 akt

Przed Sądem Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt IX GCo 570/21 na podstawie wniosku (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. z dnia 30 listopada 2021 roku toczyło się postępowanie w przedmiocie zawezwania przeciwnika – (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. do zawarcia ugody odnośnie do wierzytelności stwierdzonej fakturą numer fakturą numer (...).

niesporne, a nadto: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej – k. 39 akt

W dniu 08 lutego 2022 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. zawarł z E. P. umowę sprzedaży m. in. wierzytelności stwierdzonej fakturą numer (...).

umowa przeniesienia wierzytelności w celu zwolnienia się z długu (datio in solutum) wraz z załącznikami – k. 14-19 akt

W okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz inne podmioty działające na terenie T. i okolic stosowały stawki czynszu za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy kombivan w wersji użytkowej w kwocie 73,20-250 złotych netto.

Celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z naprawą pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 07 listopada 2018 roku uwzględniając niezbędny technologiczny czas oczekiwania na części oraz stan pojazdu umożliwiający jego eksploatację wynosił 24 dni kalendarzowe.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 296-314 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 350-353 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 378-381 akt, dokumenty znajdujące się w aktach szkody – k. 125, 417 akt, faktury – k. 329, 329v akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił wskazane powyżej dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, nie znajdując podstaw do podważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności.

Podstawy rozstrzygnięcia nie stanowiła przedłożona przez powoda rekomendacja Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca likwidacji szkód z ubezpieczenia komunikacyjnego (k. 330-339 akt), albowiem Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie jest związany wyrażonymi w niej poglądami prawnymi.

Sąd nie uwzględnił także wniosku powoda o zobowiązanie zakładu naprawczego do udzielenia informacji co do prawdziwości arkusza naprawy oraz o zobowiązanie tego podmiotu do przedłożenia pisemnej informacji dotyczącej zestawienia czynności podjętych w toku naprawy pojazdu mając na uwadze, że stanowiłoby to naruszenie zasady bezpośredniości i prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z zeznań świadków. Nadto powód nie wykazał, ażeby zwracał się o uzyskanie powyższych informacji uszczegóławiających przebieg naprawy i doznał w tym zakresie jakichkolwiek trudności, a rolą Sądu w kontradyktoryjnym modelu procesu cywilnego, zwłaszcza w odrębnym postępowaniu gospodarczym, nie jest wyłączenie strony w poszukiwaniu i gromadzeniu dowodów na poparcie jej twierdzeń, tym bardziej, że powód przedłożył protokół naprawy pojazdu (k. 31 akt), w którym wskazane są daty poszczególnych czynności podejmowanych w toku naprawy pojazdu.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie miała opinia biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, nadto jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy ustalił, że w okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz inne podmioty działające na terenie T. i okolic stosowały stawki czynszu za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy kombivan w wersji użytkowej w kwocie 73,20-250 złotych netto, zaś celowy i uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z naprawą pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 07 listopada 2018 roku uwzględniając niezbędny technologiczny czas oczekiwania na części oraz stan pojazdu umożliwiający jego eksploatację wynosił 24 dni kalendarzowe.

Powódka w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 09 lutego 2023 roku” (data prezentaty: 2023-02-13, k. 327-329 akt) i z datą w nagłówku „dnia 27 kwietnia 2023 roku” (data prezentaty: 2023-05-02, k. 362 akt) zakwestionowała ustalony przez biegłego sądowego uzasadniony w niniejszej sprawie okres najmu pojazdu zastępczego podnosząc, że skoro dostawa części nastąpiła w dniu 05 stycznia 2019 roku, a nie w dniu 03 stycznia

2019 roku jak przyjął biegły sądowy, to zasadne jest uwzględnienie w okresie najmu owych dodatkowych dwóch dni, albowiem poszkodowany nie miał wpływu na proces naprawczy.

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu biegły sądowy wskazał, że jak wynikało z dokumentów przedłożonych przez samą powódkę pozwany ubezpieczyciel odesłał zweryfikowany kosztorys naprawy do zakładu naprawczego zatwierdzając wymianę dodatkowych części zamiennych w dniu 27 grudnia 2018 roku i części te warsztat zamówił jeszcze tego samego dnia. Wprawdzie typowy okres oczekiwania na dostawę części zamiennych to 2 dni, niemniej jednak należało pominąć ostatni dzień roku 2018 oraz pierwszy dzień pracujący w nowym roku, ponieważ jak wynika z doświadczenia biegłego sądowego obsługa magazynowa nie realizuje w tym czasie dostaw albo prowadzi je w bardzo ograniczonym zakresie przygotowując się lub wykonując spis z natury. Doliczając 3 dni technologicznego czasu naprawy oraz jeden dzień organizacyjny na wydanie pojazdu poszkodowanemu i zwrot pojazdu zastępczego, najem powinien zakończyć się w dniu 08 stycznia 2019 roku. Wprawdzie powódka przedłożyła dokumenty – faktury, z których wynika, że zamówione w dniu 27 grudnia 2018 roku części zakład naprawczy otrzymał dopiero w dniach 04-05 stycznia 2019 roku (k. 329, 329v akt), niemniej jednak powódka nie wykazała, z jakiej przyczyny dostawa tychże części była opóźniona w stosunku do typowego czasu dostawy w normalnym toku czynności, w tym np. że były problemy z ich dostępnością, itp. Przedłożone przez nią powyższe faktury identyfikują więc sam – niekwestionowany – moment nabycia (dostawy) części, nie potwierdzają natomiast problemów logistycznych w realizacji zamówienia, stąd nie sposób uznać, że opóźnienie w podejmowanych czynnościach związanych z likwidacją szkody, tj. dłuższy niż typowy czas oczekiwania na dostawę części zamiennych, było następstwem okoliczności, za które zakład naprawczy nie odpowiada.

Sąd podzielając słuszność założeń i wniosków biegłego sądowego oparł się w całości na sporządzonej przez niego opinii, choć ostatecznie nie stanowiła ona podstawy rozstrzygnięcia, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka E. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 1 499 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 26 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zapłaty części pozostającej kwoty odszkodowania obejmującego zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia z dnia 07 listopada 2018 roku.

Pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. kwestionując żądanie pozwu wskazał, że tytułem odszkodowania w niniejszej sprawie wypłacił już kwotę 2 940 złotych, a także kwotę 1 130 złotych w związku z zawartą w dniu 28 maja 2020 roku ugodą, stąd też podniósł zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Pozwany zakwestionował również: zasadność najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, który nie wykazał kiedy i w jakim celu pojazd uszkodzony był przez niego wykorzystany, jak też podniósł, że poszkodowany posiadał inne pojazdy; legitymację procesową powódki; okres najmu pojazdu zastępczego ponad uznany przez siebie okres 21 dni; stawkę czynszu najmu ustaloną przez strony wskazując, że nie miała ona rynkowego charakteru, jak też w kontekście naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody. Pozwany wskazał także, że zawarty w umowie najmu zapis o odpłatności najmu jest pozorny.

Co do zasady – podstawą odpowiedzialności pozwanego był przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 roku, poz. 2500 ze zmianami), który stanowi, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie natomiast z treścią art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta

umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest więc odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to przy tym ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie to – odpowiedzialności cywilnej – sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest tylko taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

W niniejszej sprawie pozwany kwestionował zasadność wynajęcia pojazdu zastępczego przez poszkodowanego (...)spółkę jawną z siedzibą w R. wskazując, że poszkodowany posiadał w tym okresie inne pojazdy, z których mógł korzystać oraz nie wykazał, w jakim celu i w jakim zakresie korzystał z pojazdu uszkodzonego marki C. model B. o numerze (...).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych, tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z własnego pojazdu wskutek jego uszkodzenia. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody a dniem naprawy pojazdu uszkodzonego w kolizji, biorąc pod uwagę wszelkie uwarunkowania związane z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Nadto Sąd orzekający podziela w całości pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11), zgodnie z którym strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. polega także na negatywnym następstwie majątkowym, jakim jest utrata możliwości korzystania z pojazdu, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W ocenie Sądu obecnie posiadanie pojazdu nie jest dobrem luksusowym, z pojazdów korzysta się w wielu, choćby nawet najprostszych, czynnościach życia codziennego, stąd też brak pojazdu spowodowany kolizją powoduje dezorganizację życia lub pracy. Najem pojazdu zastępczego ma więc zapewnić poszkodowanemu normalne funkcjonowanie i wykonywanie czynności życia codziennego i nie można uzależniać go od możliwości korzystania przez poszkodowanego np. z komunikacji publicznej, tym bardziej, że pojazdy są nabywane nie tylko do realizacji codziennych czynności, ale również do potencjalnej możliwości skorzystania z nich wtedy, gdy zajdzie ku temu potrzeba. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje, w jakim zakresie i w jakim celu poszkodowany faktycznie korzystał z pojazdu, który uległ uszkodzeniu. Jednakże w ocenie Sądu o zasadności najmu pojazdu zastępczego w takiej sytuacji można mówić jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie dysponuje innym pojazdem, którym mógłby zastąpić pojazd uszkodzony.

W przypadku tego rodzaju szkody, która jest wynikiem wtórnym zdarzenia (szkoda ta nie powstaje w momencie uszkodzenia pojazdu, ale dopiero wskutek wynajęcia pojazdu zastępczego z powodu uszkodzenia pojazdu) dla ustalenia zasadności roszczenia odszkodowawczego decydujące znaczenia ma ocena celowości i ekonomiczności powstałego kosztu związanego z wynajmem pojazdu zastępczego. Celowość jest terminologią, która oznacza konieczność oceny zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a decyzją o uruchomieniu dodatkowego kosztu związanego z wynajmem pojazdu zastępczego, natomiast ekonomiczność to także ocena, czy

zaistniał związek przyczynowy poprzez zastosowanie probierza ekonomicznego. Sąd w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego musi więc zmierzyć się z ustaleniem, czy decyzja będąca skutkiem szkody (w postaci wynajmu pojazdu) była powiązana przyczynowo – skutkowo ze szkodą poprzez kryterium konieczności i kryterium ekonomiczności.

W ocenie Sądu w odniesieniu do tej części łańcucha przyczynowo – skutkowego szkód związanych z uszkodzeniem pojazdu znaczenia nabierają okoliczności uwarunkowań faktycznych związanych z możliwością zapewnienia sobie korzystania z innego posiadanego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11) istota zaliczenia wydatków na najem pojazdu zastępczego jako celowo i ekonomicznie uzasadnionych może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy poszkodowany nie posiada innego wolnego i nadającego się do używania przez niego pojazdu, który mógłby posłużyć mu w celu uzupełnienia braku po pojeździe uszkodzonym.

Jakkolwiek w niniejszej sprawie pozwany podnosił, że poszkodowany (...) spółka jawna z siedzibą w R. był posiadaczem jeszcze innych pojazdów, niemniej jednak okoliczność ta pozostała gołosłowna i nie została potwierdzona przez żaden dowód zaoferowany przez pozwanego.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, najem przez poszkodowanego pojazdu zastępczego był uzasadniony okolicznościami przedmiotowej sprawy, nie ulega bowiem wątpliwości, że w majątku poszkodowanego – (...) spółki jawnej z siedzibą w R. powstała szkoda majątkowa, której część stanowiły koszty zasadnego najmu pojazdu zastępczego po kolizji z dnia 07 listopada 2018 roku. W sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu zastępczego.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem odpowiedzialność za szkodę obejmującą koszty najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi jedynie w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten Sąd podziela, bowiem adekwatny związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a zatem także jego ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje więc celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego.

Pojęcie „celowe” i „ekonomicznie uzasadnione” to desygnaty normatywnej adekwatności przyczynowej (art. 361 k.c.) z uwzględnieniem zasady współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania w sposób, o którym mowa w art. 354 k.c. Jeżeli poszkodowany wskutek czynu niedozwolonego utracił możliwość korzystania z rzeczy i nie posiadając innego, wolnego i nadającego się do wykorzystania pojazdu mechanicznego i wynajmie pojazd zastępczy o zasadniczo podobnej klasie, według stawki czynszu najmu obowiązującej na lokalnym rynku i będzie korzystał z przedmiotu najmu w czasie niezbędnym do zakupu innego pojazdu bądź naprawy uszkodzonego, to koszty poniesione z tego tytułu będą mogły być kwalifikowane jako wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, że co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru dowolnego podmiotu oferującego najem pojazdów, o ile stawka czynszu najmu zastosowana przez ten podmiot mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym. Poszkodowany ma jednakże także, na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 roku, poz. 2500 ze zmianami), obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody.

W niniejszej sprawie powódka domagała się pozostałej części odszkodowania związanej z poniesionymi przez poszkodowanego kosztami najmu pojazdu zastępczego wyliczonymi według uzgodnionej z wynajmującym stawki w kwocie 185 złotych netto. Pozwany zaś kwestionował rynkowy charakter tej stawki. Jak natomiast wynikało z opinii biegłego sądowego w okresie likwidacji szkody zakłady naprawcze oraz inne podmioty działające na terenie T. i okolic zajmujące się wynajmem pojazdów stosowały za dobę najmu pojazdu klasy kombivan w wersji użytkowej stawki

czynszu w kwocie 73,20-250 złotych netto. Powyższe zaś oznacza, że uzgodniona w umowie najmu przez strony stawka czynszu w kwocie 185 złotych netto była stawką rynkową.

Sąd zważył jednakże, że pozwany kwestionował stawkę czynszu najmu powoda również w kontekście naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody i w tym zakresie Sąd zarzut pozwanego uznał za uzasadniony.

Sąd miał bowiem na uwadze, że jak wskazał w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 5/11) nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów, zaś wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu objęte są odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, tj. usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami i potrzebami poszkodowanego, co wyraźnie podkreślił także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17).

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy zmierzył się z problemem usystematyzowania dotychczasowej wykładni i praktyki orzekania w przedmiotowych sprawach. Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale stwierdził, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane – bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego – w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu – we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów – skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu) zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione”. W tym kontekście istotne znaczenie ma oczywiście nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego, czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają przy tym drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem – w praktyce zwykle telefonicznego, czy mailowego – nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Nie ma to przy tym nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.

W niniejszej sprawie bez wątplenia pozwany zakład ubezpieczeń poinformował poszkodowanego (...)spółkę jawną z siedzibą w R. podczas rozmowy telefonicznej (zgłoszenie szkody) o możliwości wynajęcia pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela i akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie, w tym odnośnie do pojazdu dostawczego – po stawce czynszu w kwocie 140 złotych netto. Także pismem z dnia 08 listopada 2018 roku pozwany potwierdził poszkodowanemu zgłoszenie szkody, jak też wskazał na dokumenty, jakie należy dostarczyć, by możliwe było kontynuowanie postępowania likwidacyjnego oraz poinformował poszkodowanego jeszcze raz, że w przypadku konieczności najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel jest w stanie nieodpłatnie

zapewnić poszkodowanemu pojazd zastępczy ponosząc jego koszt, w tym w przypadku pojazdów dostawczych w kwocie 140 złotych netto za dobę. W celu uzgodnienia warunków udostępnienia pojazdu należało skontaktować się z likwidatorem szkody, który miał wskazać szczegóły organizacji udostępnienia pojazdu. Poinformowano również, że w przypadku nieskorzystania z propozycji ubezpieczyciela i najmu pojazdu we własnym zakresie ubezpieczyciel zweryfikuje koszt najmu, zaś najem pojazdu zastępczego po stawce przewyższającej kwotę, za którą ubezpieczyciel organizuje najem pojazdu może zostać uznany za naruszenie obowiązku minimalizacji szkody.

Jakkolwiek powódka kwestionowała, aby poszkodowany otrzymał powyższe pismo i jakkolwiek w aktach szkody nie znajduje się potwierdzenie jego doręczenia poszkodowanemu, niemniej jednak okoliczności sprawy pozwalają na uznanie, że w istocie poszkodowany pismo takie otrzymał i zapoznał się z jego treścią. Sąd miał bowiem na uwadze nie tylko to, że skoro postępowanie likwidacyjne było kontynuowane, to poszkodowany z całą pewnością musiał dostarczyć wskazane w tym piśmie dokumenty jako niezbędne do jego dalszego prowadzenia, lecz również i oświadczenie złożone przez samego poszkodowanego w umowie najmu zawartej w dniu 17 grudnia 2018 roku z poprzednikiem prawnym powódki, z którego jednoznacznie wynikało, że ubezpieczyciel zaproponował mu pojazd zastępczy. Co więcej, z dokumentów znajdujących się w aktach szkody wynika również, że w dniu 30 listopada 2018 roku poszkodowany (...) spółka jawna z siedzibą w R. poinformował likwidatora ubezpieczyciela, że rezygnuje z organizacji pojazdu zastępczego przez ubezpieczyciela i wynajmie taki pojazd w zakładzie naprawczym (k. 143 akt).

Powyższe jednoznacznie świadczy więc o tym, że pozwany ubezpieczyciel zaoferował poszkodowanemu pomoc w zorganizowaniu najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem i miało to miejsce zanim poszkodowany wynajął pojazd zastępczy od poprzednika prawnego powódki, a poszkodowany zainteresował się ofertą tą ubezpieczyciela, niemniej jednak podjął ostatecznie decyzję o rezygnacji z niej. W tej sytuacji zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym w art. 6 k.c. to na powiedzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności istniejących po stronie poszkodowanego, a uzasadniających nieskorzystanie z propozycji ubezpieczyciela, przy czym powód reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika w osobie adwokata okoliczności tych nie tylko nie wskazał, ale również nie wykazał i nie zawnioskował jakichkolwiek dowodów w tym zakresie. W tej więc sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że nieskorzystanie z oferty pozwanego (po stawce czynszu najmu w kwocie 140 złotych netto) było uzasadnione jakimiś szczególnymi względami istniejącymi po stronie poszkodowanego tak, by uznać, że wynajęcie przez niego pojazdu po wyższej stawce czynszu najmu, tj. w kwocie 185 złotych netto, mimo świadomości różnicy ceny za wynajem i możliwości wynajęcia pojazdu za kwotę znacznie niższą, objęte było odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego ubezpieczyciela sprawcy szkody. Powyższe zachowanie poszkodowanego ocenić należy więc jako przyczynienie się do zwiększenia szkody i w ocenie Sądu przesądza jednoznacznie o naruszeniu przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 grudnia 2016 roku (sygn. akt XXIII Ga 2060/17), w którym wskazano, że nie jest wymagane, aby ubezpieczyciel złożył poszkodowanemu ofertę najmu w rozumieniu art. 66 k.c., to jest zawierającą wszystkie opisane w tym przepisie warunki. Wystarczające jest bowiem przedstawienie tylko podstawowych zasad najmu przez ubezpieczyciela, a nawet sama propozycja takiego najmu, po której poszkodowany powinien podjąć inicjatywę zmierzającą do ustalenia interesujących go warunków najmu i w oparciu o nie podjąć decyzję, czy korzysta z propozycji ubezpieczyciela, czy poszukuje pojazdu zastępczego na rynku będąc jednocześnie świadomym, że będzie zobowiązany do pokrycia kosztów wykraczających ponad te wynikające z propozycji ubezpieczyciela. Również wskazać należy, że dane przekazane w czasie rozmowy telefonicznej, czy mailowo także nie muszą wyczerpywać przesłanek, które pozwalałyby uznać je za ofertę w rozumieniu art. 66 k.c., wystarczające jest, że stanowią one ogólne informacje pozwalające poszkodowanemu powziąć wiedzę co do tego, że istnieje możliwość wypożyczenia pojazdu u ubezpieczyciela, a także co do tego, jaka jest orientacyjna stawka najmu. Na podstawie bowiem tych informacji poszkodowany może uzyskać przekonanie, że w istocie stawka ta jest znacznie niższa od tej, którą ustalono w umowie najmu zawartej z powodem (tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 grudnia 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 422/17).

Wskazać należy, że w przypadku szkody likwidowanej przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego jako sprawcy szkody co do zasady pojazd zastępczy przysługuje poszkodowanemu, ale nie jest tak, że ubezpieczyciel sprawcy szkody zobowiązany jest do poniesienia wszystkich wydatków pozostających w związku ze szkodą, a tylko takich, które są celowe i ekonomicznie uzasadnione i nie zostały powiększone poprzez brak współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem.

W tej sytuacji roszczenie powódki o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego ustalonych według stawek wynikających z umowy zawartej z poszkodowanym (mimo że stawka ta miała charakter rynkowy) w zakresie przekraczającym koszty najmu pojazdu zastępczego uznane przez pozwanego, nie zasługuje na uwzględnienie. Zasadne było zatem uwzględnienie w wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego stawki czynszu najmu w kwocie 140 złotych netto.

Rozstrzygając natomiast kwestię zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. pojazdu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03).

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego na czas związany z naprawą pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji dnia 07 listopada 2018 roku – uwzględniając niezbędny technologiczny czas oczekiwania na części oraz stan pojazdu umożliwiający jego eksploatację – wynosił 24 dni kalendarzowe i wniosek biegłego sądowego w tym zakresie Sąd w całości podziela.

Sąd miał przy tym na uwadze pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (sygn. akt III CZP 84/18), zgodnie z którym odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego także w okresie przedłużającej się naprawy, chyba że są one następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany lub osoba trzecia. Oznacza to więc, że co do zasady za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w czasie przedłużonej naprawy spowodowanej obiektywnymi przyczynami, których nie można przewyżyczyć (np. przejściowy brak części u dostawców, ogólnopolski problem z dystrybucją części u producenta) będzie odpowiadał sprawca szkody (ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej). Nie ma żadnych podstaw to tego, by w takich stanach faktycznych poszkodowany, który doznał szkody wbrew swojej woli, miał ponosić konsekwencje przedłużonej naprawy, skoro sprowadzałyby się to do przerzucania na niego skutków kolizji pozostających z nią wprawdzie w pośrednim, ale normalnym związku przyczynowym. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Przedłużająca się naprawa nie może zatem obciążać ubezpieczyciela w sytuacji, gdy odpowiedzialny za to pozostaje warsztat naprawczy lub osoba trzecia. Wówczas odpowiedzialność za przedłużoną naprawę wynikającą z przyczyn obciążających warsztat i podmioty, którymi posługuje się on przy wykonaniu zobowiązania ponosi wobec poszkodowanego wykonawca tej usługi, a nie ubezpieczyciel (sprawca szkody).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej w pierwszej kolejności wskazać należało, że biegły sądowy szczegółowo przeanalizował kwestie dotyczące organizacji naprawy pojazdu i poszczególnych podejmowanych przez zakład naprawczy czynności. Jak zaś wynikało z dokumentów przedłożonych przez samą powódkę pozwany ubezpieczyciel odesłał zweryfikowany kosztorys naprawy do zakładu naprawczego zatwierdzając wymianę dodatkowych części zamiennych w dniu 27 grudnia 2018 roku i części te warsztat zamówił jeszcze tego samego dnia. Wprawdzie typowy okres oczekiwania na dostawę części zamiennych to 2 dni, niemniej jednak należało pominąć ostatni dzień roku 2018 oraz pierwszy dzień pracujący w nowym roku, ponieważ jak wynika z doświadczenia biegłego sądowego obsługa magazynowa nie realizuje w tym czasie dostaw albo prowadzi je w bardzo ograniczonym zakresie przygotowując się lub wykonując spis z natury. Doliczając 3 dni technologicznego czasu naprawy oraz jeden dzień organizacyjny na wydanie pojazdu poszkodowanemu i zwrot pojazdu zastępczego, najem powinien zakończyć się w dniu 08 stycznia 2019 roku.

Wprawdzie powódka przedłożyła dokumenty – faktury, z których wynika, że zamówione w dniu 27 grudnia 2018 roku części zakład naprawczy otrzymał dopiero w dniach 04-05 stycznia 2019 roku (k. 329, 329v akt), niemniej jednak powódka nie wykazała, z jakiej przyczyny dostawa tychże części była opóźniona w stosunku do typowego czasu dostawy w normalnym toku czynności, w tym np. że były problemy z ich dostępnością, itp. Przedłożone przez nią powyższe faktury identyfikują więc sam – niekwestionowany – moment nabycia (dostawy) części, nie potwierdzają natomiast problemów logistycznych w realizacji zamówienia. Powódka nie wykazała więc, że opóźnienie w podejmowanych czynnościach związanych z likwidacją szkody, tj. dłuższy niż typowy czas oczekiwania na dostawę części zamiennych, było następstwem okoliczności, za które zakład naprawczy nie odpowiada. Ubezpieczyciel sprawy szkody nie może ponosić odpowiedzialności za ten okres najmu, który został wydłużony z przyczyn leżących po stronie zakładu naprawczego, w tym zakresie zostaje bowiem zerwany związek przyczynowo – skutkowy między zdarzeniem, szkodą i w konsekwencji rozmiarem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sam zaś fakt, że poszkodowany pozostawił pojazd w warsztacie i korzystał w tym czasie z pojazdu zastępczego nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla zasadności najmu w całym tym okresie.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany podnosił także, że zawarty w umowie najmu pojazdu zastępczego zapis o jego odpłatności jest pozorny, albowiem poszkodowany nie miał ponieść żadnych wydatków związanych z najmem pojazdu zastępczego, gdyż rozliczył się „bezgotówkowo” za pomocą cesji.

W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z tak zaprezentowanym stanowiskiem pozwanego. W tym miejscu raz jeszcze wskazać należy, że jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w związku z rozpoczętą w dniu 17 grudnia 2018 roku naprawą pojazdu marki C. model B. o numerze rejestracyjnym (...), w tym samym dniu poszkodowany (...) spółka jawna z siedzibą w R. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę najmu pojazdu zastępczego marki M. (...) oraz umowę przelewu wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego (w celu ich pokrycia). Strony uzgodniły przy tym stawkę za najem pojazdu zastępczego tej klasy (klasy M) określoną w cenniku na kwotę 222 złotych netto w przypadku najmu do 6 dni, na kwotę 195 złotych netto w przypadku najmu od 7 do 14 dni i na kwotę 185 złotych netto w przypadku najmu trwającego powyżej 14 dni. Nadto integralną częścią umowy były ogólne warunki (ow) najmu samochodu, gdzie w punkcie 10 wskazano, że najemca nie zostaje obciążony bezpośrednio kosztami wynajmu pojazdu zastępczego, gdyż płatność następuje bezgotówkowo w formie cesji wierzytelności.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że faktyczne poniesienie kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest warunkiem skutecznego domagania się zwrotu tych kosztów. Stanowisko to jest wynikiem analizy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (sygn. akt III CZP 5/11). Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazał, że „strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego”, ale nie można z tego wyprowadzić wniosku, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko, jeżeli faktycznie poniósł te koszty poprzez zapłatę stosownej kwoty. Zauważyć bowiem należy, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego było to, czy osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w ogóle przysługuje refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy wskazał, że co do roszczeń o naprawienie szkody powstałej bezpośrednio w pojeździe w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie. Analizując zaś, czy osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd Najwyższy zaznaczył, że poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, a poszkodowany będzie miał roszczenie, jeżeli w związku z uzyskaniem pojazdu zastępczego w jego majątku powstanie uszczerbek. Poszkodowany musi wykazać, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego. Tak więc dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest uzależnione od faktycznego opłacenia kosztów najmu takiego pojazdu, ale od wykazania uszczerbku w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Uszczerbek w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje zaś nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale także wówczas kiedy jedynie została wystawiona ta faktura, bowiem w tej sytuacji w majątku powstają pasywa. Poszkodowany przedkładając fakturę za

najem pojazdu zastępczego udowadnia, że w jego majątku powstał uszczerbek w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego.

W sytuacji cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez powoda będącego cesjonariuszem, który wynajął uszkodzonymu pojazd zastępczy uzależnione jest zatem od wykazania, że uszkodzony wynajął pojazd zastępczy i jest zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych. Dowodem wynajęcia przez uszkodzonego pojazdu zastępczego i powstania z tego tytułu pasywów w jego majątku jest zazwyczaj faktura za najem pojazdu zastępczego. Poniesienie zaś przez uszkodzonego kosztu najmu pojazdu zastępczego nastąpiło poprzez przeniesienie na rzecz powoda wierzytelności przysługującej uszkodzonymu względem pozwanego z tytułu odszkodowania, w zakresie kosztów pojazdu zastępczego. Już bowiem samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę czynszu najmu przysługującego wynajmującemu wobec uszkodzonego powoduje u tego ostatniego powstanie nowych lub zwiększenie się istniejących pasywów. Zwiększenie pasywów lub powstanie nowych jest niczym innym jak poniesieniem straty przez uszkodzonego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (tak np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt VIII Ga 162/15). Podkreślić przy tym należy, że rozliczenie bezgotówkowe (np. zapłata poprzez cesję wierzytelności) w żadnej mierze nie może być utożsamiana z bezpłatnością.

Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2020 roku (sygn. akt III CZP 63/19) już nawet samo zaciągnięcie przez uszkodzonego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd miał bowiem na uwadze, że strony zawarły umowę najmu pojazdu zastępczego, a zgodnie z treścią art. 659 § 1 k.p.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Nie ma więc wątpliwości, że elementem przedmiotowo istotnym umowy najmu jest zobowiązanie się najemcy do zapłaty wynajmującemu umówionego czynszu. W niniejszej sprawie strony wyraźnie wskazały wysokość czynszu za dobę najmu pojazdu zastępczego, do uiszczenia której zobowiązany był uszkodzony oraz że zapłata tego czynszu nastąpi poprzez przelew wierzytelności. Odróżnić więc należy zobowiązanie do zapłaty i sposób zapłaty. Elementem niezbędnym dla powstania zobowiązania cywilnoprawnego pozostaje zawarta przez uszkodzonego z powodem umowa najmu pojazdu zastępczego, która to umowa jest właściwym źródłem powstania zobowiązania. Z przedłożonej do akt sprawy umowy najmu pojazdu zastępczego wynikała bowiem zarówno stawka najmu, czas najmu jak i zobowiązanie uszkodzonego do zapłaty wynikającej z powyższego należności. W ocenie Sądu pozwala to bez jakichkolwiek wątpliwości stwierdzić, iż uszkodzony poniósł szkodę odpowiadającą wysokości jego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego. To bowiem na podstawie zawartej umowy uszkodzony zobowiązał się w zamian za korzystanie z pojazdu zastępczego do zapłaty uzgodnionego czynszu najmu i przenosząc wierzytelność z tego tytułu wobec pozwanego, sam zwolnił się z jego zapłaty wobec wynajmującego.

Reasumując – pod warunkiem, że podniesiony zarzut braku legitymacji procesowej i zarzut powagi rzeczy ugodzonej nie byłby zasadny – to w przedmiotowej sprawie pozwany zobowiązany byłby do zapłaty odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 3 360 złotych netto stanowiącej iloczyn uzasadnionego okresu najmu – 24 dni oraz stawki czynszu najmu w kwocie 140 złotych netto. W związku zaś z wypłatą kwoty 2 940 złotych netto (zapłata kwoty 1 130 złotych w tej sytuacji nie prowadziłaby do wygaśnięcia zobowiązania w tej części, a zrzeczenie się pozostałych roszczeń w ugodzie nie byłoby skuteczne), powództwo byłoby zasadne wyłącznie co do kwoty 420 złotych (3 360 złotych – 2 940 złotych). Niemniej jednak nie zasługiwało ono na uwzględnienie w żadnej części, albowiem zasadny był w ocenie Sądu zarzut powagi rzeczy ugodzonej i braku legitymacji procesowej powódki.

Sąd miał bowiem na uwadze, że w dniu 28 maja 2020 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. reprezentowany przez radcę prawnego J. K. (pełnomocnictwo – k. 107 akt) zawarł z pozwanym ugodę dotyczącą m. in. należności wynikającej z faktury o numerze (...), w ramach której to ugody strony uzgodniły odnośnie do tej wierzytelności zapłatę w kwocie 1 130 złotych. Nadto (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oświadczył, że zapłata powyższej kwoty w pełni zaspokaja jego roszczenie ze szkody, z którą związana jest powyższa faktura (tj. ze szkody numer (...)) i ani obecnie ani w przyszłości nie będzie wnosić żadnych dalszych roszczeń z

niniejszego tytułu w formie odszkodowania wobec zakładu ubezpieczeń oraz sprawcy szkody. W związku z powyższym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zrzekł się wszelkich innych, ponad objęte niniejszą umową, roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń oraz sprawcy szkody. Pozwany natomiast zobowiązał się do zapłacenia m. in. kwoty 1 130 złotych z tytułu przedmiotowej umowy w terminie 7 dni od dnia otrzymania podpisanego egzemplarza umowy. Skan podpisanej przez pełnomocnika (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – radcę prawnego J. K. umowy wraz z pełnomocnictwem został przesłany mailowo pozwanemu w dniu 28 maja 2020 roku, a w dniu 02 czerwca 2020 roku pozwany uregulował uzgodnioną kwotę.

W ocenie Sądu nie było wątpliwości, że strony zawarły umowę w sposób skuteczny i bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że strony w treści umowy wskazały, że ma ona formę pisemną. Zawarcie umowy dla swej ważności nie wymaga bowiem zachowania formy pisemnej ani żadnej innej formy szczególnej, oświadczenie woli może być również złożone przez stronę także w sposób dorozumiany np. poprzez wykonanie umowy, co miało miejsce w niniejszej sprawie, albowiem pozwany w dniu 02 czerwca 2020 roku uregulował uzgodnioną kwotę.

Odnosząc się natomiast do żądania przedstawienia oryginału dokumentu umowy, to wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 129 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w Sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna w celu zweryfikowania – na podstawie złożonego w Sądzie oryginału dokumentu – czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w Sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez Sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Nie można jednak pomijać tego, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2015 roku (sygn. akt I ACa 539/15), że artykuł 129 k.p.c. nie określa sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. W konsekwencji przyjmuje się, że zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Oznacza to, że Sąd rozpoznający konkretną sprawę musi ocenić – na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c. nakazującego stronom dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Natomiast § 2 przytaczanego przepisu art. 129 k.p.c. stanowi wyjątek od powyższej reguły stanowiąc, że zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie pozwany przedłożył kopię umowy z dnia 28 maja 2020 roku potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata (k. 107-109 akt) oraz oświadczył w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 03 sierpnia 2022 roku” (data prezentaty: 2022-08-08, k. 119 akt), że pozwany nie dysponuje oryginałem umowy, albowiem jest ona przesyłana do pozwanego poprzez pocztę elektroniczną.

Niemniej jednak jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2019 roku (sygn. akt I AGa 367/18), który wyrażony tam pogląd Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela, zwrócić trzeba uwagę, że przepisy k.p.c. co do zasady nie zawierają zamkniętego katalogu środków dowodowych i jedynie wyjątkowo formułują zakaz dopuszczania lub korzystania z niektórych środków dowodowych albo nakazują udowodnienie określonych okoliczności wyłącznie za pomocą niektórych rodzajów dowodów. Nie odnosi się to jednak z pewnością do generalnego zakazu korzystania z dowodów nie będących dokumentami w rozumieniu przepisów k.p.c., np. kserokopii, czy skanów. W obecnym stanie prawnym nie można bezkrytycznie powtarzać poglądów wyrażanych w orzecznictwie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku lub na początku obecnego wieku, ale przed dodaniem art. 243¹ k.p.c. i przed nowelizacją art. 308 k.p.c., ponieważ poglądy te nie uwzględniają charakteru kserokopii, czy skanu jako odrębnego środka dowodowego i niezasadnie nawiązują do próby zrównania jej z dowodami z dokumentów. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że generalnie powyższe poglądy odnosiły się do takich wypadków, zwłaszcza w

postępowaniach szczególnych, w których wymagane było wykazanie zasadności roszczenia lub innych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów urzędowych lub prywatnych (ich oryginałami lub uwierzytelnionymi odpisami), np. w art. 485 k.p.c. regulującym podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w uchylonym art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu szczególnym w sprawach gospodarczych do potrącenia w toku postępowania mogły być przedstawione jedynie wierzytelności udowodnione dokumentami lub w art. 788 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przejście uprawnienia lub obowiązku po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu na inną osobę – w celu nadania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie – musi być wykazane wyłącznie dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu cytowanego wyroku odróżnić zatem trzeba sytuacje, w których przepisy k.p.c. wymagają udowodnienia określonych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów (ewentualnie konkretnymi rodzajami dokumentów) od sytuacji, w których nie ma takiego wymogu, a dokumenty są tylko jednym z dopuszczalnych w danej sprawie środków dowodowych. W pierwszej z tych sytuacji nie może budzić wątpliwości, że dokument lub jego odpis nie może zostać zastąpiony niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopią, czy skanem. W pozostałych wypadkach nie ma przeszkód do posługiwania się w celach dowodowych takimi (tj. niepoświadczonymi za zgodność z oryginałem) kserokopiami, czy skanami dokumentów, które wprawdzie nie są dokumentami lub ich odpisami, ale są dopuszczalne jako odrębny rodzaj środka dowodowego, który pośrednio może służyć do ustalenia faktu istnienia dokumentu i jego treści (tamże). Dokonując następnie oceny dowodów przedłożonych przez powoda wskazać należy, że w ocenie Sądu w niniejszej sprawie pozwany nie wdał się jednocześnie w merytoryczne kwestionowanie ich wiarygodności lub mocy dowodowej. W szczególności w ogóle nie zarzucił, że skan przedłożonej ugody został sfalszowany, tzn. sporządzony z nieistniejących lub przerobionych dokumentów (np. jako kompilacja lub zbitka kilku dokumentów), ani nie podnosił też, by był on podrobiony lub przerobiony.

Nadto wskazać należy, że powódka powoływała się również na zawiadomienie w trybie art. 512 k.c. wystosowane do pozwanego w 2019 roku mające stanowić o zbyciu spornej wierzytelności, tj. wierzytelności wynikającej z faktury numer (...). Zgodnie z przywołanym przepisem dopóki zbywca nie zawiadomi dłużnika o przelewie wierzytelności, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma ten skutek, że jest skuteczne względem nabywcy, chyba że w chwili świadczenia dłużnik wiedział o przelewie.

Jak wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, pismem z dnia 18 listopada 2019 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. – a więc ewentualny nabywca spornej wierzytelności, a nie jej zbywca – zawiadomił pozwanego, że w związku z realizacją zabezpieczenia wynikającego z umowy przelewu praw zawartej między (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z dniem 07 listopada 2019 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. jest podmiotem w całości i wyłącznie uprawnionym z tytułu wszelkich kwot należnych z tytułu umowy inwestycyjnej, w związku z czym wszelkich wpłat należy dokonywać na rachunek bankowy (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G.. W konsekwencji powyższego, pismem z dnia 04 lutego 2020 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. wezwał pozwanego do zapłaty należności dotyczących wskazanych w załączniku do pisma faktur, których zapłaty ubezpieczyciel dokonał na rachunek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zamiast na rachunek (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.. W załączniku do pisma zawarto wykaz wpłat dokonanych przez pozwanego na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zamiast na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W., przy czym w wykazie tym nie była ujęta faktura o numerze (...) (k. 97v akt).

Mając na względzie powyższe wskazać należy, że powódka nie zdołała wykazać, aby w 2019 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. stał się podmiotem w całości i wyłącznie uprawnionym z tytułu spornej wierzytelności wynikającej z faktury numer o numerze (...) (w miejsce dotychczasowego wierzyciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.), powyższe nie wynika ani z pisma z dnia 18 listopada 2019 roku, ani tym bardziej z wezwania do zwrotu wypłaconych kwot z dnia 04 lutego 2020 roku skierowanego do pozwanego. Co więcej, powódka nie wykazała także, że sporna wierzytelność w ogóle była przedmiotem zabezpieczenia wynikającego z umowy przelewu praw zawartej między (...) spółką akcyjną z siedzibą w G. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Nie czyni przy tym zadość wymogom z art. 512 k.c. z przewidzianymi tam konsekwencjami dla dłużnika zawiadomienie go o nabyciu bliżej nieokreślonych wierzytelności, lecz konieczne jest wskazanie konkretnej wierzytelności, która jest

przedmiotem przelewu tak, by dłużnik miał wiedzę zaspokajając tę wierzytelność do rąk dotychczasowego wierzyciela, że czynni to na własne ryzyko, a więc ze świadomością, że może to nie prowadzić do wygaśnięcia wierzytelności.

A zatem mając powyższe na względzie powódka nie wykazała w ocenie Sądu, że w momencie zawarcia przez pozwanego z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowy ugody i jej realizacji (maj – czerwiec 2020 roku) sporna wierzytelność przysługiwała już (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G., a nie cedentowi – (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Wierzytelność ta mogła być więc skutecznie przedmiotem ugody, zaś jej zaspokojenie w wyniku realizacji ugody prowadziło do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego w całości.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że gdyby uznać za prawdziwe twierdzenie powódki, że jeszcze w 2019 roku to (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. stał się wierzycielem spornej wierzytelności (tj. wierzytelności wynikającej z faktury numer (...)), to niezrozumiałym pozostawałoby zawarcie przez ten podmiot (...) spółkę akcyjną z siedzibą w G.) z (...)spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w dniu 03 listopada 2021 roku umowy przelewu m. in. tej wierzytelności.

W tej sytuacji w ocenie Sądu w związku z zawarciem powyższej ugody z dnia 28 maja 2020 roku i jej wykonaniem przez pozwanego w dniu 02 czerwca 2020 roku, wszelkie pozostałe roszczenia związane z przedmiotową szkodą z dnia 07 listopada 2018 roku, a wynikające z faktury o numerze (...), wygasły. A skoro tak, bo nie istniały – to nie mogły być w istocie przedmiotem przelewu na (...) spółkę akcyjną z siedzibą w G. na podstawie zawartej w dniu 03 listopada 2021 roku umowy z przez (...)spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a następnie – na powódkę na podstawie umowy z dnia 08 lutego 2022 roku zawartej z (...) spółką akcyjną z siedzibą w G.. W chwili zawarcia bowiem obu umów przelewu wierzytelności, wierzytelność wynikająca z faktury o numerze (...) już nie istniała. Powyższe zaś przesądza o braku legitymacji procesowej powódki prowadząc do oddalenia powództwa w całości.

Mając zatem na uwadze całokształt powyższych rozważań w punkcie pierwszym wyroku Sąd na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 659 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 roku, poz. 2500 ze zmianami) w zw. z art. 917 k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario powództwo oddalił.

O kosztach procesu w punkcie drugim wyroku orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego jako strony wygrywającej niniejszy proces w całości kwotę 625,62 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (obejmujących koszty zastępstwa procesowego w kwocie 270 złotych ustalone w oparciu o treść § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zmianami oraz kwotę 355,62 złotych tytułem wykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez pozwanego na poczet kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego).

W punkcie trzecim wyroku Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 1125 ze zmianami) nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 371,48 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa jako wynagrodzenie biegłego sądowego w części nie pokrytej zaliczkami stron.

Kosztami procesu w pozostałym zakresie, w tym odnośnie do wykorzystanej zaliczki uiszczonej przez powódkę na poczet kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego, na podstawie wyżej wskazanych przepisów k.p.c. Sąd obciążył powódkę uznając je za uiszczone (punkt czwarty wyroku).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 23 lutego 2024 roku